Nr. 227. Lwów — Środa dnia 5. października 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa. Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Dziś, z okazyi imienin Cesarza, odprawiono w całej monarchii uroczyste nabożeństwa.

* W Sejmie gal. przyszło dziś do burzliwszej sceny podczas rozprawy nad przydzieleniem wniosku p. Oleśnickiego o zmianie ordynacyi wyborczej (przez pomnożenie liczby posłów) do komisyi. P. Stapińskiego za okrzyk „skandal“, powołano do porządku. Tenże poseł zgłosił dziś wniosek o bezpośrednie i tajne głosowanie do Sejmu.

* Pożar zniszczył miasteczko Toporów pod Brodami.

* W różnych gub. poł. Rosyi przyszło do niepokojów podczas mobilizacyi zapasowych.

* W Łodzi zdarzyły się znowu manifestacye robotnicze.

* W Opawie zdarzyły się manifestacye anticzeskie.

* W Bostonie otwarto międzynarodowy kongres pokoju.

* Biuro Reutera donosi z Czifu, że podczas ostatniego 4-dniowego szturmu na P. Artura — wybito cały jap. batalion.

Car wyjechał dziś do Rewla dla pożegnania floty bałtyckiej.

Karyerę Aleksiejewa uważają w Petersburgu za skończoną. Nie wiadomo jeszcze, kto stanie na czele wojsk w Mandżuryi. Gen. Miszczenki został odparty przez Kurokiego, którego zaatakował. Rosyanie stracili 87 ludzi i 5 dział. Ros. pancernik „Orzeł“ poniósł przy wyjeździe z Kronsztadtu awaryę.

Rosyę kosztuje wojna 100 milj. rs. miesięcznie.

* W stanie zdrowie króla saskiego nastąpiło pogorszenie.

Dyaryusz.

Wtorek, dnia 4. października.

Imiona. Rzym. kat. Franciszka Seraf. Grec. kat. Kondrata. Wschód słońca godz. 6·5. Zachód godz. 5·33.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dziewczyna z fiołkami“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Środa, dnia 5. października.

Imiona. Rzym. kat. Placyda m. Grec. kat. Foky m. Wschód słońca godz. 6·07. Zachód słońca godz. 5·31.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 4/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·42, Renta majowa 99·65, Węg. renta kor. 97·75, Akcye austr. Zakł. kred. 675·25. Akcye węg. Zakł. kred. 782·00, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 556·50, Akcye Laenderbanku 454·75, Akcye Kolei państw. 653 25, Lombardy 87·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 000·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 485·50, Akcye Rima Muranyi 531·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00.00 Losy tureckie 134·25, Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 4/10. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·40, Renta majowa 99·65, Węg. renta koron 97·75, Akcye austr. Zakł. kred. 677·00, Akcye węg. Zakł. kred. 784·00, Akcye Anglobanku 284 50, Akcye Unionbanku 535·00, Akcye Bankvereinu 556·00, Akcye Laenderbanku 457·00, Akcye kolei państw 653·00, Lombardy 87·50, Akcye kolei Elbethal 422·00, Akcye fabryki broni 516·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 485·25, Akcye Rima Muranyi 531·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 24·55, Losy tureckie 137·00, Ruble 253·75.

Usposobienie: silne.

Berlin. 4/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 213·00, Tow. Dysk. 194·00.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 3/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 674·00. Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Anglobanku 284·00, Unionbanku 532·25, Laenderbanku 450·25, Bankvereinu 556·50 Bodencredit 968·00. Galic. banku hipot. 549·00, Kolei państw. 652·00, Kolei połud. 87·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 55·00, Kolei czerniowieckiej 578·00, Alpiny 487·00, Rima Muranyi 532·50, Prask. Tow. żelaz. 2457. Fabryki broni 513·00, Losy tureckie tytoniowe 346·50, Galic. karpac. Tow. naftowego 1073, Obl. węgier. indem. 97·65, Renta majowa 99·65. Austr. renta kor. 99·55, Węg. renta kor. 97·75, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·40, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 133·75, Marki 117·40, Ruble 253 50.

Usposobienie. Wobec przychylnej dla przemysłu mowy prezydenta gabinetu usposobienie silne, przebieg spokojny.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 4/10. (Tel „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·10 do 10·11, na kwiecień 10·55 do 10·56. Żyto na październik 7·41 do 7·42, na kwiecień 7·85 do 7·86. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·75 do 6·76, na kwiecień od 7·16 do 7·17. Kukurydza na wrzesień od 0·60 do 0·00, na październik od 7·20 do 7·25, na maj 7·35 do 7·36. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Usposobienie: słabe.

Pogoda: pada piękna.

Wiedeń. 1/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 0·00 do 0·00. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

Wojna.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Wobec twierdzenia niem. pism wojskowych, jakoby wojna kosztowała skarb rosyjski 240 milj. miesięcznie — zapewnia ros. ministerstwo finansów, że koszta te nie przenoszą sumy 100 milj. rubli.

Czifu. (Tel. »Dnia«). Nadeszło tu z Portu Artura prywatne doniesienie, że podczas ostatniego szturmu, który trwał 4 dni, jeden z japońskich batalionów prawie zupełnie został wybity. Japończykom udało się wprawdzie później zająć korzystne stanowisko, lecz Rosyanie wyparli ich stamtąd ponownie.

Chińczycy, którzy onegdaj opuścili Port Artura, opowiadają, że skutek ognia rosyjskiej artyleryi był stszasliwy. Stoki t. zw. »Wielkiego Pagórka« były całkowicie pokryte zwłokami. W pewnem zagłębieniu leżało razem 300 trupów rosyjskich i 200 japońskich.

Japończycy tylko po części są w możności przeszkodzić dopływowi wody do Portu Artura; miasto jest w posiadaniu różnych środków do uzyskania wody do picia, pod tym względem nie ma twierdza obecnie kłopotu. Żywności jest również dosyć; jedynie konserwy mięsne już wyczerpały się; wskutek tego biją co dzień po 200 osłów. Funt mięsa oślego kosztuje 10 szylingów; jedno jajo 10 pensów.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »L. Anz.« donoszą z Petersburga, że karyerę namiestnika Aleksiejewa uważają tam za przypieczętowaną. Na czele sił zbrojnych w Mandżuryi stanie niewątpliwie generał, choć do tej chwili nie wiadomo jeszcze stanowczo na kogo los padnie. Czy nim będzie w. ks. Mikołaj jest wątpliwe.

Wśród generałów nie znajduje car takiego, któryby już był okazał swą dzielność podczas wojny. Zresztą zapanowała wielka nieufność do kwalifikacyi kandydatów, upatrzonych na to stanowisko.

Londyn. (Tel. „Dnia“). Biuro Reutera donosi z Szangaju: Wiadomość, jakoby rosyjski okręt wojenny rzekomo »Bojan« przybył do wybrzeży wyspy Gützlaff okazuje się mistyfikacyą.

Horoskopy wojenne.

Serya druga.

Podał OFICER.

V.

(Z.) A teraz pomówmy nieco o dalszych zamysłach japońskich.

Przedewszystkiem pozwolę sobie rzucić krótką charakterystykę ich dotychczasowej taktyki, która już dostatecznie się zarysowała, aby ją módz ująć w przybliżone kontury i przez analogię o dalszych jej przejawach sąd wysnuć.

Nie będę się oczywiście rozwodził o bitności żołnierza japońskiego, o jego narodowej ambicyi, jego twardości, wytrzymałości, spokoju w walce itd. — bo o tem aż nadto wiele nasłuchaliśmy się. »Banzaj« objmuje wszystkie te zalety, banzaj stało się słowem, przed którem stara Europa dziś już składa uprzejme »padam do nóg« i szczerzy obłudnie spróchniałe zęby.

Otóż, ci mali, zwinni, kosoocy, żółtoskórzy banzajowicze będą niewątpliwie bili się w dalszym ciągu z tymsamym zapałem i na nich nadal ze spokojem budować możemy.

Chodziłoby teraz o to, czy ów dzielny »Kanonenfutter« w również dzielnych spoczywa rękach i czy te dzielne ręce, dyrygujące żółtą orkiestrą na placu boju, posiadają dzielną głowę w Tokio, która, zdala od gwaru wojennego, umie sytuacyę trafnie ocenić i wymyślić stosowne na szachownicy posunięcie.

O jenerałach, jako sumiennych wykonawcach, jako o ludziach, zdradzających energię i samodzielną inicyatywę w stosownej chwili, da się tosamo powiedzieć, co i o żołnierzu: prawie wszyscy są »banzaj«, a nawet niektórzy, zwłaszcza zacny Kuroki, to »banzaj« do kwadratu, może dlatego, że płynie w nim nieco ognistej krwi polskiej (? — Red.), z której Napoleon urabiał takich Sułkowskich, Poniatowskich, Chłopickich i tylu innych.

Więc i jenerałów zostawię w spokoju, przyjmując, że można na nich polegać, jak na Zawiszy.

Najważniejsza tedy rzecz, co sądzić o tej niewidomej głowie w Tokio, siedzącej spokojnie nad szachownicą i obmyślającej, w towarzystwie kibiców, zasadnicze posunięcia.

Z szeregu wypadków, które przesunęły się przed naszemi oczyma, uderza w taktyce japońskiej przedewszystkiem jeden bardzo charakterystyczny moment, a jest nim: system i cierpliwość. Na tym punkcie przejęli się Japończycy pruską metodą i, jak sami synowie bojaźni Bożej przyznają, prześcignęli ich nawet pod niejednym względem.

Wszystko dokładnie obliczą, rozważą, wyszpiegują — tak, że tak zwany »dowcip na schodach«, lub »musztarda po obiedzie« u nich prawie nie istnieje.

A kiedy mają gotowy plan w teoryi, wypracowują go następnie w praktyce również systematycznie, spokojnie i cierpliwie.

Najważniejsze epizody kampanii świadczą dosadnie, że manewrować umieją znakomicie. Przypomnijmy sobie n. p. bitwę nad Jalu. Sześć tygodni chodził tam Kuroki wzdłuż rzeki, a mierzył, a sondował, a zdawało się, skrobał się w głowę — aż nareszcie przeskoczył zwinnie rzekę i jak uderzył, to aż strzępy poleciały na wszystkie strony.

Zarówno pod Kalintoe, jak pod Wafankou i Dasziczao jak wreszcie w górach Fönschulińskich a w szczególności w wąwozie Dalin, posługiwali się Japończycy jednakową taktyką, która polegała na tem, aby dopóty manewrować, póki nie uda się przeciwstawić przynajmniej dwu małych Japończyków jednemu dużemu Rosyaninowi. Każdą ważniejszą bitwę rozpoczynali ogniem artyleryi, wyczuwali pozycye nieprzyjacielskich bateryj, a gdy się to w ciągu pierwszego dnia stało, zmieniali najczęściej nocą front, i uderzali następnego dnia w dwu na jednego. Dopiero pod Kinczu a po części, (zwłaszcza co do armii południowo zachodniej) i pod Liojanem szli wprost na: *va banque*! Tu już na manewrowanie nie stało miejsca, więc wykonali ataki frontalne, pełne siły, brawury i bohaterstwa.

Tak więc zarówno w ustawieniu planu dla oddzielnego manewru jak i w wykonaniu tego manewru przez obejście lub uderzenie wprost, okazali metodę *»prima quality"*.

Natomiast w planie ogólnym, zasadniczym, a więc w tym planie, który nie wypracowuje się na polu walki, jeno przy szachownicy w Tokio, widać pewne przygniecenie ołowiem pruskiego systemu i metody.

Metoda i system, co prawda, zdziałały bardzo wiele, tak wiele, że aż świat zadziwiły, mimo to Napoleon I. przyglądając się wypadkom z boku byłby z pewnością tupał często nogami, a nawet kto wie czy i flegmatyczny Moltke nie byłby od czasu do czasu bąknął:

-- No, marudy, *vorwärts*!

Jeden tylko epizod z całej dotychczasowej kampanii nosił na sobie piętno napoleońskiej błyskawicy, a było to wylądowanie armii japońskiej na Kwantungu 6 maja w 5 dni po bitwie nad Jalu. Szybkość tego manewru; olśniewająca wprost swą bezczelnością, była tak wspaniałą, że Rosyanie aż zakamienieli w swem „zdurnieniu« iż dopiero w miesiąc po tem wylądowaniu wysłali Stackelberga na południe — chociaż powinni to byli uczynić natychmiast.

Wszystkie inne dotychczasowe taktyczne posunięcia nie miały już w sobie tego bajecznego ognia z epoki napoleońskiej, natomiast wiele z nich, grzeszyło ociężałością pruskiego ołowianego systemu. Z tym też czynnikiem trzeba się na przyszłość liczyć.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: W niedzielę wieczorem nastąpiło zamknięcie wystawy metalowej, którą przez czas jej trwania zwiedziło okrągło 50.000 osób za płatnymi biletami. Wystawę tę, która była pierwszym publicznym popisem wytwórstwa metalurgicznego w kraju, uważać należy za zupełnie udałą, to też budziła ona ogólne zainteresowanie. Wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie wystawców i członków dyrekcyi wystawy, podczas którego dyrektorowi wystawy p. Karolowi Rollemu wręczono złoty sygnet od wystawców.

— Wybór drugiego prezydenta miasta Krakowa naznaczony został na czwartek 6. b. m. Kandydatem na tę godność, popieranym przez bardzo poważne grono wyborców, jest starszy radca budownictwa Józef Saare.

— Rozprawa dyscyplinarna przeciw prof. dr. Rosenblattowi (w sprawie Przeworskiego) odbędzie się 7. b. m. przed radą dyscyplinarną Izby adwokackiej.

— Hotel „Bristol" w pałacu spiskim z dniem 1. października został zamknięty. Pan Doboszyński, dzierżawca hotelu i p. Wójcikiewicz, właściciel kawiarni, z powodu niepowodzenia musieli zwinąć interes.

— Dyrektor policyi dr. Flatau powrócił z urlopu i objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

— Arcyksiążę Leopold Salwator, oraz ks. August Koburg, ks. Würtemberg i jenerał broni Giesel przejechali dziś rano pospiesznym pociągiem z polowania ze Skolego do Wiednia. Wieźli przeszło trzydzieści par rogów jelenich. Arcyksiążę zabił 11 jeleni.

— Dziś nam telegrafują: W niedzielę odbędzie się w katedrze na Wawelu uroczystość błogosławionego Wincentego Kadłubka. Kardynał Puzyna ma niebawem rozpocząć starania w Rzymie o kanonizacyę błogosławionego Wincentego Kadłubka.

— Dziś w nocy znaleziono na placu „Groble" 16-letnią Joannę Hołudajównę, robotnicę z fabryki tutek, dającą słabe znaki życia. Dziewczyna wkrótce umarła z powodu otrucia. Wyszła wczoraj wieczór z domu celem załatwienia sprawunków. Wdrożono śledztwo celem wykrycia, czy było to samobójstwo, czy otrucie.

Z Zakopanego nam donoszą: Oznaczona przez sąd polubowny granica galicyjsko-węgierska koło Morskiego Oka nie odpowiada linii pretensyjnej zarówno Galicyi jak i Węgier — dlatego też na żądanie Namiestnictwa we Lwowie. Ministerstwo skarbu delegowało geometrę p. Agenora Lewickiego, zaś Ministerstwo węgierskie geometrę p. Zoltana Vuckicsa dla wykonania pomiaru szczegółowego nowo wytyczonej granicy w myśl wyroku sądu polubownego. Pomiar ten ukończono już, a mapa szczegółowa wykonana przez ekspertów będzie ostatnim aktem w zakończeniu długotrwałego sporu. Na podstawie tej mapy nastąpi też sprostowanie granicy w mapach katastralnych i w księdze gruntowej.

— Sprawa budowy wodociągów zostanie nareszcie załatwioną. Dzięki energicznej działalności naszego naczelnika gminy dra Chramca, wszystkie plany wodociągów i kosztorysy są już wykonane i wyłożone w kancelaryi gminnej. Nadarza się naszym przemysłowcom sposobność do objęcia tego przedsiębiorstwa. Niechże nie dadzą się ubiedz przemysłowcom obcym, niech pośpieszą ze zbadaniem rzeczy i z wniesieniem oferty. Mają na to cały październik — tylko ten jeden miesiąc, bo 31. października konkurs będzie zamknięty.

Z Brodów nam donoszą: W sąsiedniem miasteczku Toporowie wybuchł wczoraj pożar, który objął przeszło czterdzieści domostw. Zażądano pomocy brodzkiej straży pożarnej.

Z Tartarowa donoszą: Bawiący tu na polowaniu u księcia Liechtensteina urlopowany generał rosyjski i właściciel kopalni złota na Uralu książę Demidow powołany został dnia 26. z. m. telegraficznie na plac boju. Ażeby więc módz na czas zdążyć do Petersburga, dokąd go na 29. z. m. zawezwano, Demidow zamówił sobie bezzwłocznie specyalny pociąg do Stanisławowa. Po przybyciu do Stanisławowa i po spożyciu kolacyi na dworcu kolejowym, ks. Demidow wsiadł wraz ze swoim adjutantem do wieczornego pociągu pospiesznego i udał się w dalszą podróż na daleki Wschód. Naoczni świadkowie opowiadają, że generał rosyjski po otrzymaniu telegraficznego powołania na plac boju, które mu w Nadwórnie na polowaniu doręczono, wybuchł płaczem.

Z Dąbrowy nam donoszą: We czwartek, w dzień uroczystości koronacyi obrazu N. M. Panny w Tuchowie wybuchł we wsi Nieczajwa pożar, który zniszczył 25 gospodarstw, tylko w drobnej części ubezpieczonych. W czasie pożaru gospodarzy nie było w domu, gdyż udali się oni na uroczystość do Tuchowa.

Echa sądowe.

Lwów, 29. września.

(*O sprzeniewierzenie*).

Sensacyjny proces przeciw Regenstreifowi i tow., rozpocznie się 3. listopada. Rozprawę prowadzić będzie radca Stan. Jasiński. Wylosowano nową ławę przysięgłych, specyalnie dla tej rozprawy:

Przysięgli główni: Bogusiewicz L., restaurator, Ritterman A., dzierż. dóbr, Maly A., właść. dóbr, Gollob Zygm., właść. drukarni, Rodakowski Zygm., przedsiębiorca, Teodorowicz Miecz., redaktor. Klarfeld Maur., wł. kantoru, Biliński Stanisław, rolnik, Fili-

powski Julian, wł. dóbr, Jan Nawrocki, wł. realn., Łuszczkiewicz Nap., właśc. real. Porceri Ks., dyr. Banku roln. Kamiński Rom., dzierż. dobr, Urban Jan, właśc. realn. Nierenstein Maur., właść, realn. dr. Leser Salomon, adwokat, Dutkiewicz Jan, właśc. realności, Heller Leopold, handlarz, Bolland Bern, zast. firmy »Singer«, dr. Dziedzic Wojciech, adwokat, Stefan Niemojowski, kupiec, Kitz Emil, właśc. realn. Adamski Tel., dyr., Heinrich Konst., właśc. realn. Köves Aleks., urzędnik Banku kraj., Jasiński Kar., właśc. realn. Arbesbauer Ks., likwidator Tow. »Fenix«, Merwart Wacł., piekarz, Szymonowicz Stan., agent, Koralewski Ant., dzierżawca dóbr., Jaremowicz Em., budowniczy, Makowicz Michał, majster murarski, Stromenger Jan, właśc. realn., dr. Bliziński Kaz., adwokat

Zastępcy przysięgłych: Lubelski Jul., właściciel realności, Żardecki Mich., właść. realn., dr. Kuczkiewicz Jan, adwokat, Świdziński Kar, właśc. kawiarni, Weinreb Aleks., właśc. realn. Starzewski Stef., kupiec, Spineter Alb., cukiernik, Mokrzycki Ant., właśc. realn., Gościcki Zygm, blacharz.

Wśród wylosowanych zastępców przysięgłych, znajduje się śp. Albert Spineter, który umarł przed kilku jeszcze miesiącami.

(*Wiejski lichwiarz*).

Przed ławą przysięgłych stawał wczoraj kramarz z Wojtowszczyzny Abraham Graf, oskarżony o cały szereg oszustw, popełnionych na szkodę włościan. Po przeprowadzonej rozprawie, która wykazała winę oskarżonego, skazał go trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 3. października.

(*Echo procesu hr. Milewskiego*).

Zapewniają tu w kołach sądowych, że p. Cecylia Włodzimirska pociągnie do odpowiedzialności za obrazę czci adwokata dra Baumana (zastępcę hr. Milewskiego), który miał się wczoraj podczas rozprawy wyrazić o pani W. »że jest kobietą łatwo przystępną«.

Warszawa, 1. października.

(*Socyaliści przed sądem*).

Przed trybunałem wojennym odbyła się onegdaj po raz drugi rozprawa przeciw Marcinowi Kasprzakowi, który na wiosnę rb. na poddaszu szewca zastrzelił kapitana Winniczuka i kilku policyantów w chwili, gdy przyszli tam celem konfiskaty proklamacyj socyalistycznych i maszyny drukarskiej. Kasprzak zasiadał na ławie oskarżonych wspólnie z Gurzmannem. Przed dwoma miesiącami odbyła się pierwsza rozprawa, którą odroczono dla poddania Kasprzaka pod obserwacyę psychiatrów, gdyż okazało się, że jest obłąkany. Podczas ostatniej rozprawy zachowywał się Kasprzak zupełnie apatycznie, a lekarze psychiatrowie (Rosyanie) orzekli na podstawie badań, że cierpi on na silny obłęd i nieuleczalną melancholię. Pokazało się zresztą, że już przed dwoma laty Kasprzak internowany był w domu obłąkanych w Tworkach, skąd uciekł.

Trybunał w piątek 30. zm. orzekł ponownie, że wstrzymuje się od wydania wyroku na Kasprzaka i oddał całą sprawę sądowi okręgowemu z poleceniem, aby zarządził dalszą obserwacyę Kasprzaka przez pół roku, a gdyby się okazało stanowczo, że jest waryatem, aby go odstawiono do granic Prus, jako poddanego pruskiego z tem, że ma być w Prusiech umieszczony w domu waryatów. Aż do czasu decyzyi sądu okręgowego odroczono też sprawę Gurzmanna.

(*Podejrzana dama dworu*).

Berlin 3 października. Toczył się tu sensacyjny proces, o którym pokrótce w swoim czasie donosiliśmy.

Oskarżycielem był ks. Ernest Günther Szlezwicko-Holsztyński, oskarżoną panna Milewska z Margrabowa. Akt oskarżenia formułuje następujące zarzuty. W r. 1897 książę Ernest Günther przyjął p. Milewską w charakterze damy do towarzystwa dla swej ciotki, księżnej Amalii, matki cesarzowej Wiktoryi, żony Wilhelma II. Księżna Amalia była kobietą światową, lubiła zabawy, stroje, podróże, na co nie wystarczał jej dochód roczny 12.000 marek, dlatego też często czerpała zasiłki z kasy księcia Ernesta a nawet i cesarz Wilhelm nieraz jej dopomagał. Panna Milewska była stałą towarzyszką księżnej i jej ulubienicą. Przez lata całe była w wielkich łaskach u dworu. Książę Ernest Günther zaślubił księżnę Dorotę, córkę głośnej obecnie księżnej Ludwiki Koburskiej. Cała rodzina przebywała w Primkenau zamku książęcym. Co zaszło pomiędzy księciem Ernestem a panną Milewską, — niewiadomo — dość, że pewnego dnia przyszło do ostrej sprzeczki; księżna Amalia wyjechała razem ze swą damą dworu do swej siostry Henryki w Kiel. Wkrótce potem panna Milewska otrzymała dymisyę, podpisaną przez księcia Ernesta Günthera. Księżna Amalia nie chciała się na to zgodzić, lecz obawiała się, że utraci względy i zasiłki swego siostrzeńca. Stwierdzonym jest faktem, że panna Milewska cały swój majątek w sumie 15.000 marek oddała do rozporządzenia księżnej, za co otrzymała jako zastaw naszyjnik, przedstawiający, według oceny jubilera dworskiego, wartość około 40 000 marek. W ciągu tego czasu książę Ernest przestał udzielać zapomóg swej ciotce księżna zaś po części z tęsknoty za swą ulubioną towarzyszką, po części zaś z powodu braku funduszów, znów wezwała pannę Milewską do siebie. Wyjechały razem do Ems, następ ie zaś do Algeru. Książę Ernest był tem oburzony. Starał się wszelkimi sposobami usunąć pannę Milewską od swej ciotki, początkowo bezskutecznie. Z Algeru, po spędzeniu tam całej zimy, obie panie pojechały na Maltę, gdzie je książę Ernest otoczył czujnym dozorem, z Malty zaś udały się do Kairu. Tu pewnego dnia w kwietniu 1901 panna Milewska, idąc sama ulicą, porwana została przez dwóch Arabów i sprowadzona do p. Blumenthala, posła niemieckiego i przyjaciela księcia Ernesta. P. Blumenthal oświadczył pannie Milewskiej, że natychmiast musi wracać do Niemiec, oskarżoną bowiem jest o obrazę ciotki cesarzowej niemieckiej. Uwięziono ją w konzulacie, trzymano przez dni kilka, następnie przewieziono do Port Saidu, zamknięto pod strażą, wreszcie okrętem, dążącym z Kapsztadu, odwieziono do Niemiec. W ciągu tego czasu księżna Amalia zmarła w Kairze i tam została pochowaną. Całym majątkiem, jaki pozostawiła, był — dziennik, spisywany sumiennie przez lat kilkanaście. Za to w rzeczach i kufrach panny Milewskiej znaleziono cały zbiór klejnotów i kosztowności. Za powrotem do Berlina puszczono ją wolno, lecz wytoczono jej proces o przywłaszczenie sobie klejnotów księżnej i o sfałszowanie dokumentów. Sprawa, odkładana z roku na rok, teraz dopiero znalazła się przed kratkami sądowemi. Przesłuchanie świadków nie dało wyniku obciążającego oskarżoną, która twierdzi, że wszystkie te klejnoty są jej własnością. Jedne nabyła ze swych oszczędności, inne otrzymała w darze od księżnej Amalii. Obrońca oskarżonej, adwokat Lubczyński, zażądał przesłuchania przed sądem księcia Ernesta Günthera oraz kilku innych osób. Na żądanie to sąd się zgodził, równocześnie jednak postanowił Milewską uwięzić, jako podejrzaną o chęć ucieczki

P. Anna Milewska jest córką zamożnego rzeźnika z Margrabowa, ma lat 30, odznacza się nadzwyczaj miłem obejściem i wrodzonym wdziękiem. Zanim znalazła się u boku księżnej Amalii, pełniła obowiązki pokojowej w kilku domach arystokratycznych i w takim też charakterze weszła na dwór szlezwicko-holsztyński. Za protekcyą księcia Ernesta Günthera mianowana została damą do towarzystwa księżnej.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Rodzina Milewskiej wniosła, jak donosi »Berl. Tagbl.« skargę prywatną przeciw księżnej Honryecie Szlerwik-Holstein, żonie radcy tajnego Esmacha w Kilonii o obrazę czci i rozsiewanie uwłaczających pogło ek.

Echa wojny.

(*R.*) »Don Ramiro, donna Klara — donna Klara, don Ramiro« — i tak w kółko. Podobne kółko mamy i w Azyi.

Port Artura i Mandżurya — Mandżurya i Port Artura. Ha, co robić, w imię Boże!

Tedy więc w sobotę zawarto pod Portem Artura zawieszenie broni, celem pogrzebania zabitych. Oficerowie obu stron oddali sobie wojskowe ukłony. Po pogrzebie znów ukłony, a potem huragan bomb i granatów. Gwałtowność ataków japońskich nie ustaje, co pewien czas zdarzają się małe przerwy w ostrzeliwaniu twierdzy, poczem walka wre dalej. Forty wydzierają sobie nawzajem to Rosyanie, to Japończycy, właśnie jak Szwedzi i Polacy w pamiętnikach Paska owego szlachcica. Że przytem forty jęczą, to jasne, wszakże i w pamiętnikach »mało chłopa nie rozerwali«. Jak się takie »rozrywanie chłopa«, *vulgo* odbieranie fortu odbywa, opowiada Reuter z Czifu. Jeśli »drukuje«, niech go własna kaczka telegraficzna kopnie — »ja umywam ręce«.

Owoż, pan Reuter pisze:

Chodziło o Górę Węglową. Punkt to dla Rosyan bardzo ważny. Japonia powtarza atak kilkakrotnie. Wreszcie 22. września zajęli Japończycy to wzgórze. Trudności nielada. Chłopy drapały się na strome stoki ze zręcznością i zjadliwością młodych tygrysów. Trza było odbić. Niebezpieczeństwo wielkie, więc Stössel rozkazu nie daje, ale wzywa na ochotnika. Miało się zgłosić wielu. Zabrali ze sobą ręczne granaty, uderzyli na wzgórze i podobno po rozpaczliwej walce wyparli nieprzyjaciela.

Rosyanie oceniają straty japońskie, poniesione podczas ostatnich czterech dni szturmu, na 10.000 ludzi.

Już to algiebra pokazuje zabawne koziołki w tej wojnie. W Transvaalu było podobnie. Szarańcza depesz, czasem biegunowo sprzecznych, zalała pola prasy — dziennikarz ramionami rusza, czytelnik załamuje ręce.

A jednak obaj muszą nadal wić się w Laokonowych splotach telegraficznego drutu, jeden pisać, drugi czytać musi.

A jakiż wynik tych cztero- czy pięciodniowych walk? Znowu Czifu podnosi rękę do góry:

Chińscy zbiegowie donoszą, że owocem pięciodniowej walki było zdobycie fortu Czicziling. Obecnie pociski japońskie godzą wprost w miasto. Pałac Stössla i dyrekcya policyi w gruzach.

W Petersburgu zagrały puszczyki, wykrzykując Japończykom napisy grobowe. Jeden z nich donosi, iż wśród japońskich wojsk w Liaojangu powstała epidemia z powodu niepochowania zwłok kilku tysięcy żołnierzy. Drugi puszczyk się chełpi, że kozacy zabrali nad rzeką Liao dziewięć wozów amunicyi, a załogę wzięli do niewoli. Puszczyk to niby sroczka, co to czasem omyli, czasem prawdę powie. Jeśli zaś doniesie, że jenerał Romanow ciężko raniony — no, to nie ma powodu nie wierzyć. Zato sceptyk może sobie użyć tam, gdzie chodzi o zmianę w komendzie, a czytelnik, według gustu, wybrać komendanta.

W tej sprawie mogę służyć następującym wyborem:

Z Petersburga donoszą, iż wielki książę Aleksander Michajłowicz udał się do Kaukazu, co jest zaprzeczeniem pogłoski o mianowaniu go naczelnym wodzem armii ros. w Azyi Wschodniej. Wczoraj słyszeliśmy, że tu chodziło o Mikołaja Mikołajewicza. Czyż nie ma wyboru?

Albo jeszcze inna nowina, ćwierć- czy półoficyalna: jenerał Kuropatkin został mianowany naczelnym wodzem całej armii mandżurskiej (którą się ma podzielić na trzy armie), tak zwanym generalissimusem. A w końcu: admirał Aleksiejew pozostaje nadal w Mandżuryi, lecz zatrzymuje tylko władzę cywilną.

Na określenie tych »balansowań«, mamy kilka wyrażeń, jak: galimatyas, potpourri, tumanerya, chaos, konfuzya, bigos i inne, którychby może można z powodzeniem użyć przy charakterystyce petersburskich sprężyn. Prócz sprężyn rządowych, są jeszcze i prasowe. Jedną z takich prasowych sprężyn jest p. Suworin z »Now. Wrem.«, głównego organu nacyonalistów. Suworin kruszy kopię za Kuropatkinem.

Pisze o nim:

On armię lądową zebrał, zorganizował, wyćwiczył i wykształcił — jest to jego wielką zasługą. Nie pozwolił wrogowi ani się pobić, ani obejść. Porzucił Liaojang, lecz ocalił armię. Obecnie stoi ona znowu gotowa i pełna doświadczeń. A siły Japończyków wyczerpują się coraz bardziej i bardziej...

To także puszczyk petersburski.

Lecz, prócz puszczyków petersburskich, są i puszczyki z Tokio, — które śpiewają lepiej, niech osądzą ptasznicy. Puszczyk z Tokio donosi, że parowiec rosyjski, zajęty zniszczeniem min u wejścia do Portu Artura, natrafił na minę i poszedł do nirwany. Przeczy natomiast, by i krążownik japoński »od bogów ukochany miał też umrzeć młodo«, na rosyjskiej minie.

Prócz ptaków i ptaszników, dużą rolę w tej wojnie grają dłużnicy i wierzyciele. Wierzyciel, to niby admirał japoński, a dłużnik, to flota bałtycka. *Redde quod debes* — oddaj, coś winien — mówi Togo i Kamimura. A flota bałtycka coraz nowe wygłasza terminy, obiecuje i odwleka *ad calendas graecas*. Takimi nowymi Idami ma być znów dla niej 15. październik.

Wtedy to »ostatecznie« — wyraz podkreślam i w cudzysłów stroję — ma eskadra bałtycka wypłynąć z Libawy do Azyi Wschodniej.

Do zmian w komendzie dodamy jeszcze parę nazwisk: Dubasow, Czuchnin, Birilew. Mianowicie, na miejsce ministra marynarki Avallana, ma przyjść wiceadmirał Dubassow, na miejsce Rożdziestwieńskiego, admirał Czuchnin, zaś na miejsce Czuchnina Birilew, komendant Kronsztadu.

Jeszcze słów parę o Mukdenie. Chińczycy opuszczają okolicę Mukdenu, obawiając się nadchodzących walk. Japończycy gotują w Liaojangu i Haiczengu kwatery zimowe. Tymczasem zwolna poruszają się naprzód od Jentai i Pönsifu. Rosyanie stoją nad rzeką Hun, w Mukdenie i Tielingu. Obwarowania obustronne postępują. Przeprawa Japończyków przez Taitseho trwa dalej.

Sejm.

(3. posiedzenie II sesyi VIII peryodu Sejmu gal.).

Dzisiejsze posiedzenie otworzył Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni o godzinie ½12. Po odczytaniu petycyj, które wpłynęły do laski marszałkowskiej, zabrał głos p. Marszałek i z powodu przypadających na dzień dzisiejszy imienin Cesarza Franciszka Józefa, wyraził imieniem Sejmu dla Monarchy uczucia czci i wierności i prosił p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, by w właściwej drodze złożył u stóp tronu życzenia Sejmu. Przemówienia tego wysłuchali posłowie stojąc.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyi p. Stapińskiego w sprawie starosty Jagoszewskiego w Ropczycach i p. Krempy w sprawie kolczykowania świń, udzielił p. Marszałek głosu p. Głąbińskiemu, który postawił następujące wnioski:

„Sejm wzywa Rząd i Wydział krajowy, aby jaknajrychlej wydały w swoich zakresach działania ogólne normy o rozdawnictwie dostaw i robót publicznych, zapewniające pierwszeństwo producentom miejscowym i krajowym, oraz wykluczające nielojalne oferty, wnoszone poniżej własnych kosztów ze strony przedsiębiorstw skartelowanych“. (Odesłano do Komisyi budżetowej).

„Sejm wzywa Wys. Rząd, aby do wszystkich ministerstw, urzędów i trybunałów centralnych powołał odpowiednią do liczby spraw galicyjskich ilość urzędników i referentów, obznajomionych dokładnie z językiem polskim, ze stosunkami i potrzebami naszego kraju“, który to wniosek przekazano Komisyi administracyjnej.

Z kolei uzasadniał p. Oleśnicki swój wniosek w sprawie zmiany postanowienia §. 47. krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875. Wedle wniosku p. Oleśnickiego, paragraf ten brzmieć ma w sposób następujący:

§. 47. Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych z terenu wód stanowiącego dobro publiczne przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa, — musi jednak być odstąpionym właścicielom granicznych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, przyczem ma przedsiębiorstwo prawo, jeśli interes ubezpieczenia brzegów wymaga odpowiedniego zakulturowania tego gruntu, włożyć obowiązek także zakulturowania za potrąceniem wartości tego obowiązku od wartości gruntu — na nabywcę i zabezpieczyć ten obowiązek na odstąpionym gruncie.

Odsypiska, powstające wskutek budowli regulacyjnych na rzekach, nie stanowiących dobra publicznego, przypadają na własność właścicieli granicznych gruntów w myśl postanowień §§. 407—412 u. c.

Wniosek ten odesłany został do komisyi wodnej.

Następnie popierał p. Oleśnicki swój wniosek w sprawie zmiany statutu sejmowego i ordynacyi wyborczej przez dodanie V kuryi (powszechnej), któraby wybierała 15 posłów.

Dłuższe swe przemówienie zakończył p. Oleśnicki prośbą o odesłanie jego wniosku do osobno w tej sprawie wybrać się mającej komisyi.

W dyskusyi nad wnioskiem zabrał głos p. Abrahamowicz, który zwrócił uwagę na fakt, że obecnie funkcyonuje już 18 komisyj, specyalna komisya do wniosku dr. Oleśnickiego tamowałaby więc czynności już istniejących komisyj, wnosi więc o odesłanie wniosku p. Oleśnickiego do komisyi administracyjnej.

P. Stapiński poparł wniosek p. Oleśnickiego, gdyż zdaniem jego, komisya administracyjna oddawna już cieszy się sławą, że grzebie sprawy sobie przekazane.

W głosowaniu przyjęła Izba bardzo znaczną większością wniosek p. Abrahamowicza.

P. Stapiński woła: W imię zgody w kraju i przyznania praw upośledzonym!...

Marszałek. Poseł Stapiński niema teraz głosu!

P. Stapiński: Skandal!

Marszałek: Z powodu użycia wyrazu „skandal«, wzywam posła Stapińskiego do porządku dziennego!

Po tem *intermezzo* motywował p. Oleśnicki trzeci swój wniosek, aby wezwać rząd do założenia w Stanisławowie gimnazyum ruskiego. Wniosek ten odesłano do komisyi szkolnej.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Wybór kwestorów i rewidentów sejmowych dał następujący rezultat.

Kwestorami wybrani pp. Korytowski, Michalski, Ochrymowicz i Traczewski.

Rewidentami: pp. Agopsowicz, Baworowski, Bednarski, Buynowski, Lityński, Mańkiewicz, Merunowicz, Mogilnicki, Roman Puzyna, Rudrof, Tomaszewski i Torosiewicz.

Uzupełniający wybór do komisyi budżetowej powołał p. Korola, do komisyi administracyjnej p. Jabłońskiego a do komisyi bankowej p. W. Kraińskiego.

Z porządku dziennego przystąpiono do weryfikacyi wyboru posła dr. Adolfa Wursta z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Kałuskiego. Przeciwko jego wyborowi wystąpił p. ks. Bohaczewski, zarzucając rozmaitym funkcyonaryuszom rządowym, że agitowali za wyborem dr. Wursta. Na zarzuty te odpowiedział komisarz rządowy hr. Łoś, poczem wybór uznano za ważny.

Następnie odesłała Izba nagły wniosek p. Krempy o udzielenie zapomogi pogorzelcom wsi Babuli w pow. mieleckim, oraz taki sam wniosek w sprawie pogorzelców wsi Nieczajny w pow. dąbrowskim do komisyi budżetowej.

W końcu odczytano interpelacyę p. St. hr. Tarnowskiego i tow. w sprawie opóźnienia rozpoczęcia przez rząd budowy dróg wodnych, poczem p. Marszałek o godz. 3. zamknął posiedzenie naznaczając następne na czwartek na godz. 11. przedpołudniem.

Z komisyi.

Dziś przed południem odbyły się posiedzenia komisyj: bankowej, kolejowej, przemysłowej i dla reform agrarnych, zaś popoł. budżetowej i szkolnej.

Komisya sekcyjna ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący p. Michalski, zastępca przewodniczącego p. Michałowski, sekretarze pp. Wilczkiewicz i Szponder.

Komisya administracyjna rozdzieliła referaty w następujący sposób: Sprawozdanie o funduszu na budowę koszar p. Tarnawski, o opodatkowaniu towarzystw p. Garapich, o zezwoleniu wydziałowi powiatowemu w Turce na pobór wyższych dodatków p. Tarnawski, o opodatkowaniu na rzecz miasta Krakowa przedsiębiorstw, prowadzących ruch kolejowy na drogach tejże gminy p. Leo, o poborze opłat gminnych w Krakowie od spadków na rzecz funduszu ubogich p. Paszkowski, o uregulowaniu opieki nad ubogimi p. Jabłoński, w sprawie zaopatrywania wdów i sierót po lekarzach okręgowych p. Jabłoński.

W komisyi szkolnej objął referat o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych — poseł Bobrzyński.

Komisya na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego rozpoczęła już szczegółową dyskusyę nad projektem ustawy i przyjęła kilka paragrafów.

Komisya ta ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Czartoryskiego, zastępcą przewodniczącego p. Stanisława Tarnowskiego, sekretarzami pp. Tomaszewskiego i Mogilnickiego.

Dziś rano obradowały komisye: przemysłowa, dla reform agrarnych, kolejowe i solna.

Komisya bankowa rozdzieliła na dzisiejszem posiedzeniu referaty między po

szczególnych członków w następujący sposób: sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym objął p. Hupka, o wykonywaniu patronatu nad kasami Raiffeisena p. dr. Skałkowski, o gal. Kasie Oszczędności p. dr. Loewenstein, a z czynności departamentu rolniczego Wydziału krajowego p. Sękowski.

Referat, dotyczący wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należytościowych, przydzieliła komisya podatkowa pp. dr. Głąbińskiemu i dr. Loewensteinowi.

P. Stapiński podał dziś do laski marszałkowskiej wniosek »o bezpośrednie, powszechne i tajne prawo głosowania do Sejmu«. Wniosek podpisali ludowcy, Rusini i p. Skołyszewski.

Dzień literacko-artystyczny.

— Z „Filharmonii“ lwowskiej. Koncert słynnego pianisty Śliwińskiego, którym „Filharmonia“ rozpocznie bieżący sezon, odbędzie się we środę, 12. b. m. Artysta nadesłał już program swój. Grać będzie preludyum i fugę Bach-Liszta, rapsodye Brahmsa, sonatę Schumana, nokturn, impromptu mazurkę i balladę Chopina, „Liebestraum“ Liszta, „Soirée de Vienne“ Schubert-Liszta i „Mephisto“ walc Liszta.

Śliwiński grać będzie na fortepianie Bösendorfera.

— W operze nadwornej wiedeńskiej wystąpił onegdaj barytonista dr. Konrad Zawiłowski, dobrze znany publiczności lwowskiej z zeszłorocznej gościny. Krytyka wyraża się pochlebnie o młodym śpiewaku, który został na stałe zaangażowany na 6 lat do składu opery cesarskiej we Wiedniu.

— Jubileusz Reya. Otrzymujemy następującą odezwę: W r. 1905 obchodzić będzie naród polski wielką i wiekopomną rocznicę. Przed 400 laty urodził się w naszem miasteczku Mikołaj Rey. Niema zapewne ani jednego oświeconego Polaka, którby nieznał tego nazwiska i którby zapomniał o tem, że Rey był jednym z pierwszych, który otworzył furtę piśmiennictwa polskiego na ścieżaj i dał początek całej świetnej plejadzie polskich pisarzy wieku złotego naszej literatury. Już w roku zeszłym Akademia Umiejętności w Krakowie postanowiła w swoim czasie uczcić pamięć Reya wielkim obchodem narodowym, aby pokrzepić serca polskie przypomnieniem naszej świetności narodowej i politycznej. Koło T. S. L. w Żurawnie poczuwa się do obowiązku wziąć inicyatywę celem urządzenia tego obchodu narodowego w naszem miasteczku jako miejscu urodzenia Reya i zwołuje niniejszem na dzień 15. października 1904 o godz. 2 po południu w sali kasyna w Żurawnie wszystkich obywateli naszego powiatu do obmyślenia najodpowiedniejszego sposobu uczczenia pamięci wielkiego męża. A w uroczystości tej winien wziąć czynny i żywy udział kraj cały, uroczysty dzień obchodu winien zgromadzić w murach Żurawna wszystkich wybitnych obywateli kraju, aby obchód wypadł w całem znaczeniu wyrazu świetnie i okazale. Chcąc uczcić pamięć Reya mamy zamiar wznieść w Żurawnie pomnik dla niego, aby ten ciągłem był przypomnieniem zaszczytu, jakim się chlubimy, zwąc się miejscem jego urodzenia. Podpisany prezes Koła T. S. L. w Żurawnie zwraca się niniejszem do wszystkich Polaków z prośbą o poparcie naszego przedsięwzięcia, ufny, że wszyscy w miarę swych sił najlepszych przyczynią się do uświetnienia obchodu, który w naszem porozbiorowem życiu narodowem powinien stanowić wielki etap. Antoni Skrzyński.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, po raz siódmy „Dziewczyna z fiołkami,“ operetka w 3 aktach z prologiem L. Kronna i K. Lindau'a: przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Hellmesbergera.

We środę, po raz trzeci (nowość) „Capstrzyk,“ sztuka w 4 aktach z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

Ekonomista.

Z kraj. Tow. naftowego. Posiedzenie wydziału odbyło się dnia 1. b. m. Z ważniejszych powziętych uchwał zasługuje na uwagę wysłanie petycyi do Sejmu w sprawie zmiany krajowej ustawy naftowej i w sprawie zniżenia taryfy kolejowej na naftę galicyjską w Niemczech.

Kolej Lwów-Podhajce. Namiestnictwo zawiadamia, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy kolej lokalnej Lwów-Podhajce na przestrzeni od klm. 85.260 – 119·100 wraz z planami będą wyłożone w powiecie brzeżańskim w urzędach gminnych, oraz kancelaryach obszarów dworskich w Brzeżanach, Posuchowie Potutorach, Sarańczukach, a w powiecie podhajeckim w urzędach gminnych i w kancelaryach obszarów dworskich w Wołoszczyźnie, Bożykowie, Litwinowie, Rudnikach, Uhrynowie i Podhajcach począwszy od 10. października br. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Rada przemysłowa. Z Wiednia donoszą: Drugi oddział rady przemysłowej odbył wczoraj posiedzenie. Przed przejściem do obrad oświadczył minister handlu Call, że ze względów urzędowych był zmuszony przedsięwziąć zmianę w kierownictwie biura rady przemysłowej. Podczas trzyletniej działalności dotychczasowy kierownik biura radca Karmiński odznaczył się żywem zainteresowaniem sprawami i okazał wybitną wielostronność w kierownictwie biura. Minister przekonany, że członkowie zachowają go w miłej pamięci, poczem zawiadomił, że zamianował jego następcą radcę namiestnictwa praskiego Broschego. W odpowiedzi ministrowi przewodniczący radca komercyalny Vetter zaznaczył, że wszyscy spodziewają się, iż rząd poprze działalność Rady przemysłowej

Bankructwo. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Adama Przylibskiego, właściciela handlu towarów modnych męskich przy pl. Halickim we Lwowie. Komisarzem konkursowym zamianował sąd radcę sądu krajowego p. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dr. Al. Mayera.

Nędza w Królestwie Polskiem. Piszą z Królestwa Polskiego do »N. Reformy«.

Okrzyk: »pracy i chleba« rozlega się w Królestwie Polskiem, gdzie dziesiątki tysięcy robotników cierpią głód i nędzę... Ta wymowna ich prośba daremną jest jednak i próżną... Z każdym dniem coraz mniej pracy i chleba. Przemysł Królestwa, wciągniętego w sferę interesów Rosyi, przeżywa ciężkie chwile przesilenia, spowodowane zeszłorocznym nieurodzajem i tegoroczną wojną na dalekim Wschodzie. Pozostał jeden ratunek: filantropia.

Warszawa, olśniona perspektywą 33-milionowej pożyczki i olbrzymich robót miejskich, długo nie myślała o żadnej akcyi. Łudzono się, że przy robotach miejskich tysiące znajdą pracę, przyczem zapomniano, że zanim stanie się zadość formalistyce biurokracyi rosyjskiej, głód i nędza mogą pochłonąć tysiące ofiar. Rzeczywistość też przekonała, że »olbrzymie roboty« odłożono *a feliciora tempora*, a przy przedwstępnych robotach około budowy trzeciego mostu znalazło pracę aż... 400 robotników.

Łódź prędzej pomyślała o ratunku. Nie czekając, aż rząd utworzy »komitety obywatelskie« z policmajstrami na czele, zaczęła za pośrednictwem swych instytucyj filantropijnych i niefilantropijnych nieść pomoc rodzinom robotniczym.

Akcya ratunkowa polega tylko na tem, aby ochronić ludzi przed śmiercią głodową. Liczne więc kuchnie, zorganizowane przez Towarzystwo dobroczynności, przez Towarzystwo przeciwżebracze, przez bogatszych fabrykantów i t. d., wydają obiady bezpłatne, których ogólna liczba wynosi dziennie kilkanaście tysięcy.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste

Jubileusz 30 letniej pracy pedagogicznej obchodził wczoraj we Lwowie cieszący się ogólnem poważaniem prof. gimnazyum niemieckiego p. Wiktor Bogusz.

Z okazyi imienin Cesarza, odbyły się dziś nabożeństwa w kościołach trzech obrządków i templu. W katedrze obecni byli na uroczystem nabożeństwie: JE. P. Namiestnik hr. Potocki, Marszałek kraju hr. Badeni, liczne grono wyższych urzędników, dyrektorowie szkół, posłowie i wiele innych.

Odznaczenie. Cesarz nadał radcy ministeryalnemu w prezydyum Rady Ministrów, dr. Rudolfowi Sieghartowi, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Mianowania i przeniesienia.

Ministerstwo handlu zamianowało abituryentów gimnazyalnych: Leona Michała Samokwicza, Oktawiana Hirule, Bonifacego Wierzbickiego i Józefa Kazimierza Okońskiego, praktykantami rachunkowymi w departamencie rachunkowym dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, dr. Stanisława Gołąba ze Lwowa do Zborowa.

Komisarza powiatowego, dr. Jerzego z Granowa hr. Wodzickiego, powołanego obecnie do Ministerstwa spraw wewnętrznych, przydzielono do pełnienia służby w biurze prezydyalnem tegoż Ministerstwa.

Kolumna Mickiewicza. Dziś nastąpiło w ratuszu otwarcie biura komitetu budowy pomnika i rozpoczęły się już prace około przygotowania uroczystości odsłonięcia pomnika, które zakrojone są na wielką skalę.

Wczoraj wywindowano już na wierzch kolumny pierwszą, ozdobioną bronzami, połowę kapitelu. Monterzy umieścili już herb Polski na tyle cokołu i przygotowali „Znicz“ do wywindowania na kolumnę. W tych dniach ustalony będzie termin odsłonięcia pomnika i omówiony szczegółowy program tej uroczystości, która odbędzie się zapewne w niedzielę dnia 20. b. m.

Budżet miasta Lwowa na rok 1905 jest obecnie w dalszym ciągu przedmiotem obrad magistratu. Na dwóch posiedzeniach odbytych w ubiegłym tygodniu uchwalono budżet dóbr miejskich, który daje nadwyżkę

54.169 kor., t. j. o 1.630 kor. więcej niż w roku bieżącym, oraz uchwalono 18 rubryk rozchodów funduszu gminy. Budżet ten zawiera bardzo nieznaczne zmiany w porównaniu z budżetem tegorocznym.

— **Odczyt**. W sali kasyna miejskiego wygłosi w piątek 7. b. m. o g. 7 wiecz. Ludwik Favre, literat francuski, odczyt p. t. *La fmeme au XX siècle*. Bilety dostać można w księgarni Gubrynowicza.

Konkursa rozpisują: Prezydyum sądu wyższego w Krakowie na posady sekretarzy sądowych po jednej w Krakowie i Rzeszowie i na dwie posady w Tarnowie. Podania do 22 bm.

Wydziaj Rady powiatowej w Ropczycach na posadę sekretarza z płacą roczną 2000 kor. i trzema pięcioleciami po 15 prc. Podania do 15. listopada br.

Znaleziono. Złotą obrączkę, oraz laskę znaleziono dziś na balkonie w Sejmie, odebrać można u dyrektora Wydziału krajowego p. Piotrowskiego.

P. K. Koperski znalazł dziś na pl. Halickim i złożył na inspekcyi policyi książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności, opiewającą na kwotę 504 koron, na nazwisko p. Stanisławy Lityńskiej.

Bezpłatne pogrzeby. P. Antoni Kurkowski, właściciel zakładu pogrzebowego „Concordia“ zobowiązał się z własnej inicyatywy grzebać wszystkich ubogich, zmarłych w lwowskim szpitalu powszechnym w asystencyi kapłana, którego sam opłacać będzie.

Szulernię, w której po całych nocach ogrywali się goście w ferbla, odkrył wczorajszej nocy ajent policyjny Pacana w szynku Lempla przy ul. św. Marcina. Przychwyceni na grze szulerzy pochowali się pod łóżka, zostali jednak stamtąd wyciągnięci i odstawieni na inspekcyę policyjną, która sprawę skierowała na drogę sądową.

Kronika towarzyska. W Zagórzanach odbyły się zaręczyny hrabianki Izabeli Skrzyńskiej, córki hr. Adama Skrzyńskiego i Oktawii z hr. Tarnowskich, z hrabią Janem Szembekiem, synem Zygmunta hr. Szembeka i Klementyny z hr. Dzieduszyckich.

— W katedrze rz. k. odbył się dzisiaj w południe ślub p. Bolesława Hertrich-Woleńskiego koncepisty magistratu, syna artysty dramatycznego, p. Władysława Hertrich-Woleńskiego z panną Maryą Świsterską, córką ś. p. Wiktora i Franciszki z Lambryów Świsterskich.

NEKROLOGIA.

W Wiedniu: Jan Sonntag, sekretarz ministeryalny radca rządowy.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Petersburg. (Tel. wł. „Dnia«). »N. Wremia“ donosi, że gen. Miszczenko zaatakował z wojskami pieszemi i kozakami armią Kurokiego, ale został odparty. Rosyanie mieli 87 zabitych i wielu bardzo rannych i stracili 5 dział.

Okręt pancerny »Orzeł« spotkała nowa katastrofa, gdy wypływał z Kronsztadtu, aby się połączyć z eskadrą bałtycką. Mianowicie miał on zawadzić o skałę piaskową i doznać poważnych uszkodzeń, wskutek czego cofnął się do portu.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Car odjechał dziś w towarzystwie w. ks. Michała i Aleksego do Rewla, celem pożegnania eskadry bałtyckiej, odpływającej za kilka dni na d. Wschód. Wkrótce wysłane będą tam również pułki II. dywizyi gwardyi i cała brygada strzelców gwardyjskich.

Imieniny Cesarza.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«) Z okazyi imienin Cesarza odbyły się dziś przedpołudniem w kościołach nabożeństwa, w obecności przedstawicieli władz, licznej publiczności i młodzieży szkolnej.

Kraków. (Tel. »Dnia«). Z powodu imienin Cesarza, odprawił dziś ks. biskup Nowak w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych i licznej publiczności. Na zakończenie duchowieństwo odśpiewało »Te Deum«.

Demonstracye robotnicze w Łodzi.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia“). Do tutejszych pism donoszą z Łodzi, że ubiegłej niedzieli przyszło tam ponownie do poważnych starć robotników z policyą, które miały krwawy przebieg.

Policmajster Chrzanowskij znajduje się obecnie na urlopie. Otóż robotnicy skorzystali z tego, aby demonstrować, wyrażając życzenie usunięcia go z tej posady, na której dał im się ten bardzo we znaki. Dom policmajstra obrzucono kamieniami. Wielu robotników jest rannych. Wysłano telegram do ministra ks. Mirskiego z zażaleniem na kozaków.

Defraudant pół miliona — żebrakiem?

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«)». Policya tutejsza znowu rozszerza pogłoski, jakoby była już na tropie zbiegłego w niezwykle sprytny sposób woźnego Jennera, który skradł pół miliona koron na szkodę tut. filii »Banku centr. niem. Kas oszczędności«. O ile przed kilku dniami twierdzono, że Jenner ukrywa się na Morawach, o tyle dziś znowu każą wierzyć, że błądzi on po lasach Dolnej Austryi, a mają być nawet tacy, którzy go widzieli w łachmanach żebrzącego koło Mittelbachu. Wieściom tym mało kto wierzy. Wszędzie rozlepiono plakaty, donoszące o nagrodzie 10.000 koron za schwytanie Jennera.

Pożar Toporowa.

Brody. (Tel. wł. »Dnia«). Miasteczko Toporów, które nawiedził wczoraj pożar (patrz »Z kraju« Red.), oddalone jest 28 klm. od Brodów. Brody wysłały sikawkę i strażaków. Między pogorzelcami panuje okropna nędza.

Sejmy.

Berno (Tel wł. »Dnia). W Sejmie morawskim oczekują dziś demonstracyj socyalistycznych z okazyi zapowiedzianego na dziś uzasadnienia przez p. Stranskyego wniosku o zaprowadzenie bezpośredniego tajnego głosowania do Sejmu.

Berno (mor.). (Tel. »Dnia«). Posiedzenie Sejmu zaczęło się o godz. 12. Wszystkie ulicy wiodące do gmachu sejmowego zamknęła policya. Przywódcy socyalistów już od godz. 11. rano czekali przed gmachem. Na początku posiedzenia podał marszałek do wiadomości, że obostrzył kontrolę przy wydawaniu biletów wstępu na galerye, aby uniknąć podobnych zajść jak przed kilku dniami. Służbie rozkazano wpuszczać na galeryę tylko osoby zaopatrzone w bilety.

Manifestacye antiezeskie w Opawie.

Opawa (Tel. »Dnia«). Kilkuset młodzieży, zebranej przed koszarami Franciszka Józefa, w oczekiwaniu capstrzyku, urządziło wczoraj wieczór pochód po ulicach miasta, śpiewając »Wacht am Rhein«. Pewnemu kupcowi czeskiemu wybito szyby. Aresztowano 1 demonstranta. Równocześnie odbyło się socyalistyczne zgromadzenie, które minęło spokojnie.

Z dramatów miłosnych.

Berlin. ((Tel. wł. „Dnia“). W pobliskiej kolonii Tegelort zastrzelił buchalter berlińskiego zakładu gazowego Fryd. Brüggert swoją narzeczonę, 16-letnią Annę Schutz, córkę restauratora, poczem sam się życia pozbawił. Powodem tragedyi było to, że rodzice Brüggerta opierali się małżeństwu dwojga kochanków.

Międzynar. kongres pokoju.

Boston. (Tel. »Dnia«). Sekretarz stanu Hay otworzył wczoraj międzynarodowy kongres pokojowy imieniem rządu przemową powitalną, w której podniósł, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie nadal o to się starał, aby o ile to jest możliwe, powszechnie przyjęta była zasada sądu rozjemczego w sprawach, w których porozumienie w drodze dyplomatycznej nie mogło przyjść do skutku. Prezydent Stanów Zjednoczonych — mówił sekretarz stanu Hay — zajmuje się pilnie sprawą zawarcia traktatów rozjemczych z tymi europejskiemi narodami, które sobie tego życzą, a spodziewa się, że jeszcze tej zimy będzie mógł wspomniane traktaty przedłożyć w senacie. Prezydent Roosevelt oświadczył niedawno, że pragnie zwołać ludy na drugą konferencyę w Hadze. Potrzebne jest uregulowanie sprawy kontrabandy wojennej. Jednakowoż rząd sądzi, iż nie powinno się sprawy tej poruszać podczas trwania obecnej wojny, gdyż ma nadzieję, że pokój nieda na siebie długo czekać i w niedalekim czasie będzie można zająć się tą sprawą.

Londyn. (Tel »Dnia“). Minister spraw zagranicznych Landsdowne konferował wczoraj dłuższy czas z rosyjskim ambasadorem hr. Benkendorfem.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia“) Parlament zbierze się 18 bm.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Hr. Zichy, który ustąpił z kierownictwa kat. partyi ludowej, wzywa w ogłoszonej odezwie do jedności żywioły katolickie na Węgrzech.

Drezno. (Tel. »Dnia“). Stan zdrowia króla Jerzego, znowu się pogorszył i budzi wielkie obawy.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia«). Zmarł tu Lothar Metternich Winneburg b. wicepr. górno-austr. namiestnictwa, syn kanclerza ks. Klemensa.

Echa sejmowe.

Za wnioskiem p. Abrahamowicza o odesłanie wniosku p. Oleśnickiego do komisyi admin. nie głosowali: lewica, ludowcy, Kramarczyk, Potoczek, no i oczywiście pp. ruscy.

Zbliska i zdaleka.

* **Zaręczyny Alfonsa XIII.?** „Daily Express“ donosi z Madrytu, że król Alfons XIII. ma się zaręczyć z ks. Maryą Antoniną Meklenburg-Szweryńską. Ta linia domu meklenburskiego jest katolicką. Król Alfons XIII. jest młodszym od swej rzekomej narzeczonej o 2 lata, urodził się bowiem w roku 1886, podczas gdy księżniczka przyszła na świat w roku 1884.

* **Oszustwa bankowe.** „Narodni Listy“ donoszą, iż prokuratorya praska prowadzi śledztwo w bardzo sensacyjnej sprawie, trzymanej w wielkiej tajemnicy, a dotyczącej rozmaitych oszustw, dokonanych przez jednego z urzędników praskiej filii „Laenderbanku.“ W aferę tę wmieszanych jest bardzo wiele wybitnych osób, a między niemi pewien bardzo znany lekarz. W filii na zapytania odpowiadają, że bank nie poniesie żadnej szkody.

* **Przed mobilizacyą**, zarządzoną obecnie w Rosyi w gubernii kijowskiej i innych uciekają, jak wiadomo, żołnierze zapasowi w znacznej liczbie zagranicę. Krążą wprawdzie pogłoski, jakoby zdarzyły się wypadki odstawienia dezerterów tych przez władze galicyjskie z powrotem do Rosyi, ale nie zostały one dotychczas na szczęście stwierdzone. Z Kijowa donoszą do „Naprzodu,“ że zapasowi tamtejsi mają być wcieleni do nowo formującej się II. armii mandżurskiej. W obozie tamborskim wszystkich żołnierzy puszczono dla pożegnania się z rodzinami do miasta, gdzie niebawem zapanowało straszne zamieszanie: rozbijano stragany, rabowano sklepy, rozbijano „monopole“ (sprzedaż wódki). Na dworcach kolejowych i po wsiach okolicznych można było spotkać pijanych żołnierzy, wyciągających rękę do przechodniów z prośbą o jałmużnę.

Dla oszczędzenia kosztów przewozu, wszyscy zapasowi otrzymali odrazu ostre ładunki, z czego nie omieszkali skorzystać jeszcze przed Mandżuryą.

Pod Penzą zabito dwóch pułkowników — Lwowa i Wasiljewa — ludzi niezwykle twardych dla żołnierzy. Zamordowaniu ich towarzyszyła wyjątkowa sytuacya. Pijani, rozbestwieni żołdacy urządzili gromadną strzelaninę z pociągu do pasącego się bydła. Gdy pułkownik chciał ukrócić tę swawolę, spotkała go śmierć od kuli karabinowej. Wasiljewa ugodzono w skroń butelką od piwa i zemdlonego dobito kolbami.

* **Jubileusz pułku.** Z Pragi donoszą. Z okazyi faktu, że 8 pułk artyleryi korpuśnej od 50 lat nosi nazwę Cesarza Franciszka Józefa, jako właściciela pułku od roku 1854, urządzili oficerowie obchód, który zakończył się pochodem alegorycznym, przedstawiającym hołd wszystkich narodowości. Dano strzały działowe, muzyka grała hymn ludowy, ludność, która w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przypatrywała się pochodowi, wznosiła okrzyki „hoch“ i „slava“ na cześć Cesarza.

---

* **Zbiegowie wojskowi z Rosyi.** Wobec zażaleń, iż żandarmerya brodzka odstawić miała kilku zbiegów z wojska rosyjskiego do granicy rosyjskiej, zarządziło Namiestnictwo, aby dezerterzy z Rosyi, nie mogący się wykazać odpowiednimi środkami, wysyłani byli do takiego punktu granicznego, jakiego sobie życzą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października b. r.

Hotel Imperial:

Hr. Konstanty Komierowski z Warszawy. Tadeusz Jentys z Warszawy. Hrabina Walewska z Warszawy. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa. Hr. Stefan Grocholski z Koziar. Książe Fridrich Sobkowitz z Pragi. Hr. Stefan Szembek z Wełdzirz. Stanisław Woszczyński z Krakowa. Hr. Antoni Wodzicki z Krakowa. Piotr Górski z Krakowa. Władysław Leopold Jaworski z Krakowa. Juliusz Leo z Krakowa. Jan Federowicz z Krakowa. Władysław Struszkiewicz z Wiednia. Jan Hupka z Niewiska. Emil Michałowski z Tarnopola. Tytus Buynowski z Pilzna. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki. Stefan Sękowski z Woysławia. Hr. Aleksander Iliński z Rosyi. Bronisław Rappaport z Drohobycza. Dr. Antoni Blumenfeld z Wrocławia. Jarosław Okuniewski z Pola. Martin Wysocki z Jarosławia. Adam Doboszyński z Krakowa. Dawid Halpern ze Stryja. Izydor Błutreich z Zaleszczyk. Fridrich Klemer z Pragi.

Hotel Europejski:

J. hr. Jabłonowski z Zagwoźdźca. M. hr. Borkowski z Mielnicy. W. Biołobrzeski ze Zbaraża. W. Lewicki z Bielic. E. Seidler z Tyśmienicy. A. Chołoniewski z Rosyi. P. Tyszkowski z Huwnik. Inż. Ozimkiewicz z Drohobycza. K. P. Biliński z Zarwanicy. J. Filipowski z Korczowa. E. Zimermann z Hamburga. Dr. Kozłowski z Drohobycza. P. Gottleb z Tehlowa. F. Dobrzyniecki z Ustrzyk.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

„Délice“ Papierki cygaretowe — Tutki cygaretowe.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa . „ 17 „
Nafta cesarska . „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty
z rafineryi
S. Szczepanowskiego
w Peczeniżynie.
A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.

Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne
Rafineryi spirytusu
we Lwowie
poleca:
Spirytus najczyściejszy
„Bon gout“
5 ltr.
5 klg. Bto
w blaszankach pocztowych.
Na nalewki! Na nalewki!

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

4 pary obuwia za tylko 2 zlr. 60 ct. wysprzedawa się, jak długo tylko skład starczy, — z powodu zakupna wielkiej masy obuwia za cenę bajeczną. — 1 para męskich i 1 para żeńskich butów brunatne lub czarne z kapami na sznurowanie, kołkowane z silną podeszwą skórzanną, najnowszej mody, dalej 1 para męskich i 1 para żeńskich modnych butów elegancko wykonanych. **Wszystkie 4 pary za tylko 2 zlr. 60 ct.** Przy zamówieniu wystarczy podać długość. Przesyłka za pobraniem pocztowem przez **Dom eksportowy obuwia A. Gelb, Kraków l. 414.** Wymiana dozwolona, albo pieniądze napowrót, tak, że żadnego ryzyka nie ma.

Koncesyonowana
szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 0—2 popoł.

Przekłady
dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Wyższe wykształcenie dla Pań.
Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.
Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Studentów różnych szkół
przyjmuje
na utrzymanie
uczciwa rodzina izrael. pod nader przystępnymi warunkami.
Ewentualnie udziela się pomocy w nauce.
Wiadomość w Administracyi »Dnia«.

Bezdzietna
chrześcijańska rodzina przyjmie na utrzymanie dziecię wyżej 2 lat.
Opieka doskonała.
Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Bez kondyktu
udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^1/_2{}^0/_0$.
Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.
Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Prof. Jan Skrzydlewski
uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.
Wyższą Szkołę gry fortepianowej
oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.
Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Student
VI-tej kl. gimnazyalnej, biegły w języku niemieckim poszukuje lekcyi u uczniów z niższego gimnazyum. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Kredytu budowlanego i pożyczki
udzielam właścicielom dóbr i realności w drodze konwersyi na I i II. miejsce.
Zgłoszenia pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.

Pożyczki.
Niski procent
dla P. T. Szlachty, Pp Oficerów, Urzędników, właśc. dóbr i kupców. Dyskrecya.
„Nowe Towarzystwo akcyjne«. — Fach pocztowy Nr. 30, Lwów.
Markę załączyć.

W koncesyonowanej szkole gry na fortepianie
Salomei Abler
Lwów, ulica Jagiellońska l. 17.
przyjmuje się wpisy codziennie.

BATOREGO 28
!! Wyrób krajowy !!
Pracownia Krawatów
Lwów, ul. Batorego l. 28.
(w podwórzu na lewo).
poleca
GOTOWE KRAWATY
po cenach najniższych.
Przyjmuje zamówienia z własnej, jakoteż z dostarczonej materyi i wykonuje w najrozmaitszych fasonach w jak najkrótszym czasie.
!! Wyrób krajowy !!
BATOREGO 28

Kawiarnia Amerykańska
przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.



Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzysztalowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.